

W redakcji dwumiesięcznika "Skarby Podkarpackie", przy ul. Gałęzowskiego 6/317 w Rzeszowie, czekają bezpłatne egzemplarze kolejnego 23 numeru. Tym razem hitem powinny stać się teksty o podkarpackich śladach rocznic bitwy pod Grunwaldem, tej sprzed 100 lat i obecnie. A także rozbudowany blok poświęcony historii ochrony przyrody w naszym regionie i ludziach z nią związanych.

Lipcowa rocznica 600-lecia Grunwaldzkiej Victorii zagościła także na łamach "Skarbów". Zamieszczona została pierwsza część zestawu pomników z obchodów rocznicy sprzed lat 100, a w następnym numerze opisane zostaną pomniki Jagiełły w naszym województwie. Dodatkowo zaprezentowano dzieło, które w sposób trochę nieoczekiwany uświetniło tegoroczne obchody. Gigantycznych rozmiarów drewniana płaskorzeźba z Gawłuszowic, kopia obrazu **"Bitwy pod Grunwaldem"** Jana Matejki, przy odpowiednich działaniach marketingowych, może stać się atrakcją turystyczną w tej części Podkarpacia.

Nie zabrakło mocnej dawki informacji o historyczno - przyrodniczych walorach regionu. Przypomniano ważną postać dla ochrony przyrody w Polsce - Jana Gwalberta Pawlikowskiego z podprzemyskiej Medyki, a także podkarpackie korzenie Polskiego towarzystwa Leśnego. Uzupełnia to prezentacja drugiej części parków krajobrazowych województwa. Odkryciem okazała się wizyta w kościele w Dylągowej k. Dynowa. Wspaniale odnowiona neoromańska świątynia kryje prawdziwe skarby - zespół barokowych ołtarzy z początku XVIII wieku. Zakończono właśnie konserwację wspaniałego wyposażenia, dzięki któremu przywrócono im blask.

Dorzucamy także kolejną pigułkę muzealną, czyli zestaw wystaw wartych obejrzenia w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyślu. Uzupełnieniem tego jest opowieść o unikalnym dziele z Muzeum Diecezjalnego w Rzeszowie, ornacie "malowanymi" igłą i nicią scenami ze Starego Testamentu - informuje red. naczelny Krzysztof Zieliński. Poruszane jest także zagadnienie ważne z punktu widzenia rozwoju architektury współczesnej w Polsce - zespołu zabudowy Stalowej Woli powstałej w czasach COP-u, czyli czystego art deco na Podkarpaciu. Ciągłe zapominamy, że te cenne już zabytkowo kwartały miejskie, są nie zniszczone, odnawiane i umiejętnie wykorzystane do promocji zasobów kulturowych regionu.

A o tym, że nie wolno o tym zapominać przykład z powiatu gorlickiego. Piękne zamczysko w Zagórzanach, jeszcze pół wieku temu, w całej okazałości zachęcało do zwiedzania. Dziś to smętne ruiny, które żal oglądać. Takie same skojarzenia nasuwają się po lekturze fotoreportażu zarośniętych kirkutów w Łańcucie i Siedleczce. O naszej kulturze i cywilizacji świadczy stosunek do cmentarzy, nie ważne jakich nacji i jakich wyznań.

Na koniec zachęcam do lektury pierwszego tekstu przysłanego nam za południowej granicy. Historyk Jozef Rodak zaprasza nas do stworzenia nowego transgranicznego szlaku związanego z turystyka wojenną - mówi redaktor Zieliński.

[Tutaj](#) ściągnij najnowszy dwumiesięcznik "Skarbów".